

Plk. P. Jachłakow

Armia Radziecka na straży zdobyczy socjalizmu

W dniu 23 lutego narodził się Związek Radziecki i jego licznymi przyjacielami na całym świecie obchodzący będą radośnie święto — **DZIEŃ ARMII RADZIECKIEJ**.

Otoczona powszechną miłością mas pracujących, Armia Radziecka stoi czujnie i ofiarnie na straży zdobytych socjalizmu, trwa na straży granic Ojczyzny i jej państwowych interesów.

W ciągu trzydziestu dwóch lat Radzieckie Siły Zbrojne dwukrotnie odparły napaść potężnych państw imperialistycznych i wyszły z tych ciężkich zmagani opróżnione chwale wspaniałych zwycięstw.

Niezwykła Armia

Ze wszech miar słuszną jest zdania, że Armia Radziecka jest najlepszą armią naszych czasów, wyposażoną w najdoskonalszy sprzęt bojowy, posiadająca najbardziej doświadczonych dowódców i odznaczająca się wielkimi zasługami moralnymi i bojowymi.

Partia bolszewicka, wlewy wodzą wie mas pracujących, Lenin i Stalin, od pierwszych chwil istnienia władzy radzieckiej wykwalifikowali potęgę armii nowego typu, armii wyzwolonych robotników i chłopów, armii Rewolucji Październikowej.

Po raz pierwszy w historii ludzkości stworzono armię, opartą na przyjaźni narodów, wychowywaną na ideałach międzynarodowego, w duchu wspólnoty interesów robotników wszystkich krajów. Armia Radziecka zawsze była obecna jakiegokolwiek tendencje zabarzone, dążenie do ujarznienia innych narodów. Zolnierze radzieccy prowadzili jedynie wojny sprawiedliwe — w obronie ojczyzny i suwerennych praw narodów.

Rekrutująca się z przedstawicieli 60-ciu narodów i grup narodowościowych, Armia Radziecka odznacza się głębokim umiłowaniem ojczyzny i gotowością do jej obrony przed wrogiem.

Narodziła się Armia Radziecka, związane są ściśle z powstaniem radzieckiego ustroju społecznego. Zrodem siły wojska jest nienaruszalna potęga państwa socjalistycznego.

Zdradziecki napad hitlerowskiej dzicy

W dniu 22 czerwca 1941 r. Niemcy hitlerowskie zdradziecko napadły na Związek Radziecki.

Do tego czasu faszystowskie najeźdźcy rozgromili armie krajów zachodnio-europejskich i pozabawili narody Europy wszystkich praw politycznych i obywatelskich. Cała Niemca Europa stała się jednym wielkim więzieniem narodów.

Upojeni łatwymi zwycięstwami na Zachodzie, hitlerowcy sądzili, że również „błyskawicznie” zdolają zakończyć wojnę ze Związkiem Radzieckim. Tymczasem w tym giganckim starciu, wielomilionowe armie niemieckie oraz armie ich satelitów, poniosły katastrofalną klęskę.

Partia bolszewicka, jej wielki wódz i genialny nauczyciel, Józef Stalin, wczuli cały naród radziecki do walki i udziału w wojnie, w obronie Ojczyzny. W historycznym przemówieniu wygłoszonym 3 lipca 1941 r. Towarzysz Stalin rozwinął wobec słuchaczy plan rozgromienia wroga, podkreślając z całą mocą wielką misję wyzwolenia, jaką ma do wypełnienia Armia Radziecka.

Towarzysz Stalin wskazywał: „Celem tej ogólnonarodowej wojny przeciwko ciemiężcom faszystowskim jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jeżdżącym w jarzmie niemieckiego faszystwu”. (J. Stalin — O wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego).

Wskutek niespodziewanej napaści i wielkiej ilości sprzętu bojowego, Niemcy na samym początku wojny mieli znaczną przewagę. Toteż hitlerowcom udało się wtargnąć w głąb kraju radzieckiego, ponieśli jednak przy tym olbrzymie straty. Z każdym dniem, na każdym kroku napotykali na wzmagający się opór Armii Radzieckiej. Zarówno podczas kampanii 1941 r., jak i w toku całej wojny nie udało się dowództwu niemieckiemu przeprowadzić ani jednego planu strategicznego.

Pod murami Moskwy faszyci ponieśli klęskę

Obłężenie Odessy przez 18 dwuliczy nieprzyjacielskich trwało 69 dni i zakończyło się odparciem wroga. Leningrad oblegali półmilionowa armia hitlerowska i — pomimo nie słychanych wysiłków — miasto Lenina okazało się niezdobytą fortecą. W wielkiej bitwie pod Moskwą nie młecy faszyci ponieśli całkowitą klęskę. Pod murami Moskwy na wsze został pogrzebany mit o niezwyciężoności wojsk niemieckich.

W toku wojny, dzięki kierownictwu partii bolszewickiej, wielkiego Stalina, kolejno likwidowano poszczególne elementy przewagi, które początkowo posiadali hitlerowcy. Z całą siłą rozwijały się czynniki, które zdecydowały o wyniku wojny, a mianowicie: duch moralny — bojowy Armii Radzieckiej, liczba i wykształcenie żołnierzy, wyposażenie wojska, wybitne zdolności organizacyjne dowództwa.

„Teza stalinowska o przewadze i znaczeniu długotrwałych, działających bez przerwy czynników, wpadła w naród radziecki i w jego żołnierzy głęboką wiarę w niechybne zwycięstwo nad wrogiem. Wzrastało przekonanie o naszej przewadze nad wrogiem i rosła wiara w ostateczne zwycięstwo. Ta wiara powołała do życia bohaterów na froncie oraz największe wysiłki na tyłach”. (K. Woroszyłow — „Genialny wódz Wielkiej Wojny Narodowej”).

Mając jedynie na względzie swe egoistyczne cele, imperialiści amerykańscy nie spieszyli z pomocą ujarzmiłom narodom Europy.

Drugi front nie został utworzony ani w 1941, ani w 1942, ani w 1943 roku.

Stalingrad zdecydował o losie Europy

Historyczna bitwa pod Stalingradem zdecydowała o losach narodów Europy.

W bitwie tej Armia Radziecka walczyła nie tylko o wypędzenie barbarzyńców hitlerowskich z ziem radzieckich, walczyła o wolność i niepodległość wszystkich uciskanych przez hitlerizm, miłujących pokój narodów.

Zwycięstwa Armii Radzieckiej wzmocniły ruch oporu we wszystkich krajach, zagarniętych przez na jeźdźców hitlerowskich; w krajach ujarzmlonych rozwinął się ruch partyzancki, który objął szerokie rzesze społeczeństwa.

Dziesięć Stalinowskich ciosów

W 1944 roku wojska radzieckie zadały wrogowi dziesięć słynnych stalinowskich ciosów. Był to rok do egzystujących walk Armii Radzieckiej, której bohaterские operacje oczyszczały od okupantów ziemie radzieckie. Operacje wojenne rozwijały się z niedającą się nieczym powstrzymać siłą.

Armia Radziecka wyzwoliła narody Europy.

W dniu 2 maja żołnierze radzieccy rozbili resztki broniących Berlinu wojsk hitlerowskich i zatknęli Sztandar Zwycięstwa nad Reichstagiem.

Wierna swym zobowiązaniom wobec sojuszników, Armia Radziecka zwróciła swój oręż przeciw ostatniemu partnerowi haniebnego „osi” — przeciw imperialistycznej Japonii. W krótkim czasie rozgromiona została przez Armię Radziecką głowa siła japońskiego imperializmu — armia Kwantuńska.

Zwycięskie operacje Armii Radzieckiej, jej lotnictwa i marynarki wojennej przyniosły wolność ludom Chin i Korei.

Druga wojna światowa zakończyła się triumfalnym zwycięstwem Radzieckich Sił Zbrojnych.

Wystawa poświęcona Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — W dzień Święta Armii Radzieckiej, tj. w dniu wczorajszym, otwarta została w Warszawie wystawa objazdowa TPPR, obrazująca wielki wkład Armii Radzieckiej w walkę o wolność narodów i sprawiedliwość społeczną.

Wystawa mieści się w gmachu „Ogniska” przy ul. Konopnickiej i będzie otwarta przez tydzień, codziennie od godz. 9 do 19.

Na cześć wyborów do Rady Najwyższej ZSRR 56 norm — w ciągu jednej zmiany

MOSKWA. — Nowatorzy przemysłu radzieckiego, pragnąc godnie uczcić dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR wykazują wielką inicjatywę tworząc w walce o dalsze podniesienie wydajności pracy.

O tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Znany racjonalizator, inicjator systemu trójkowego — Michał Krajewski — obecnie główny inspektor usprawnień budownictwa, zainicjował nowy typ współzawodniczący pracy w budownictwie — współzawodnicztwo o tytuł najlepszego zespołu budowlanego w Polsce.

Współzawodnicztwo o tytuł najlepszego zespołu budowlanego prowadzone będzie od 1. 8. do 30. 4 br.

Stalin — najwybitniejszy wódz i strateg wszystkich czasów

Podobnie jak w latach wojny do mowej i interwencji, tak też w okresie Wielkiej Wojny Narodowej, organizatorem wspaniałych zwycięstw Armii Radzieckiej był największy wódz i strateg wszystkich czasów i narodów — Generalissim Stalin.

Nigdy nie pójdą w niepamięć te wzruszające dni, kiedy żołnierze radzieccy, jako swych wyzwolicieli, witali z entuzjazmem narody Polski i Czechosłowacji, Węgry i Jugosławii, Bułgarię i Rumunię, Koreę i Chin. We wszystkich językach świata rozbrzmiewały wówczas krzyki: „Chwała Armii Radzieckiej!”, „Chwała wielkiemu Stalinowi!”.

Całkowicie rozgromieni przez Armię Radziecką hitlerowskich Niemiec i militarystycznej Japonii system wodowało znaczne osłabienie systemu kapitalistycznego, umożliwiło setkom milionów wczorajszych niewolników zrzuć jarzmo wyzysku i ucisku i wejść na drogę budowania socjalizmu.

Walka o nowego człowieka

Doniosła rola pisarzy w kształtowaniu epoki socjalizmu

Z przemówienia tow. ministra J. Bermana — wygłoszonego na konferencji literatów w Radzie Państwa, w dniu 18.2. 1950 r.

Walczyć o nowego człowieka

Je się solidarności biednych i średnich chłopów w walce z bogatym chłopstwem i w przyniesiu z klasą robotniczą.

Odsłonić procesy społeczne zachodzące na wsi

W listach, które przychodzą do redakcji naszych pism chłopskich, w listach często naiwnych i nieudolnych znajdujemy odwieczeniście sens zjawisk, które zachodzą na wsi. Uchwycić te zjawiska, odkryć wadę je, zerwać luskę, która zasłania istotę tych procesów, jest sprawą wielkiej wagi.

I mamy jeszcze drugie zjawisko, w tym tak szerokim różnicowaniu się klasowym, zjawisko grupowania się najbardziej awangardowych elementów na wsi w spółdzielczości wytwórczej.

Ogromny wysiłek pracy, przekonywania, perswazji, walki z bogactwem wiejskim dał już wyniki. Dziś możemy już podsumować dorobek przeszło 500 spółdzielni wytwórczych. Dziś możemy już budować horoscopy spółdzielczości na rok 1950, które sięgają prawie 2.000 spółdzielni.

Ruch ten rozwija się coraz szerzej. Wiemy też, że aby zabezpieczyć pogłębienie się tego ruchu, należy rozbudować ognia oddziaływania proletariackiego, robotniczego, należy wzmocnić spójność między klasą robotniczą a awangardą chłopską.

Utrwała się solidarność biednych i średnich chłopów i sojusz robotniczo-chłopski

Gdyby chcieli zatrzymać się teraz nad tym, co jest najistotniejsze z procesów zachodzących na wsi, to wydaje się, że ostoią sprawą najistotniejszą sprawą, jest proces różnicowania się politycznego wsi.

Nasza wieś jest mocno różnicowana klasowo, ale proces politycznego różnicowania się wsi, proces wyzwalania się biedoty i średniaków spod wpływów bogaczy i spekulantów jest skomplikowanym i niełatwym procesem, niełatwym na skutek odwołania wielowiekowych przesądów, nawyków, tradycji, zastępcy w dużej mierze układu życiowego.

Mielśmy ostatnio kilka akcji na wsi, które niewątpliwie pomogły przyspieszyć i wyklarować te procesy. Niezależnie od akcji podatkowej, która jasakrowo różnicuje wieś według cech klasowych, mieliśmy akcje klasyfikacji gruntów, która wyzwała utajone często przeciwieństwo i antagonizmy i niewątpliwie przyspieszyła proces dojrzewania walki klasowej na wsi. Doniosłe znaczenie miała również akcja skupu zboża. W toku tej akcji odbyły się tysiące zgromadzeń wiejskich, na których, korzystając z potężnej broni presji moralnej, skłoniono bogatych chłopów do sprzedaży zboża państwu.

Jeszcze mamy dużą chybliwość mas chłopskich, ale kto bacznie obserwuje to, co zachodzi na wsi, ten widzi, że coraz bardziej krystalizuje się walc o socjalizm. Jest w tym ogromny ładunek polityczny i ideologiczny, jest w tym jedna z rękoi naszego zwycięstwa.

Brać przykład z produjących ludzi

Kwintesencją naszych przeobrażeń jest równanie na produjących, na najlepszych, na najbardziej bojowych w walce o socjalizm. Jest w tym ogromny ładunek polityczny i ideologiczny, jest w tym jedna z rękoi naszego zwycięstwa.

I dlatego, tym procesom, tym przeobrażeniom, temu rośnięciu no wych ludzi tak bacznie, tak pieczołowicie trzeba się przyglądać.

Młodzież — kobiety — inteligencja — porwani wirem przemian

Kiedy się stykamy z młodzieżą, zadziwia często i olśniewa głębokość fermentu, zaciętej czystości walki, wal ki np. o przynależność, czy nieprzynależność do ZMP, walki, która często się wiąże z tragicznymi osobistymi, z zerwaniem stosunków między ludźmi. Przyjrzyjmy się bogactwu przeobrażeń, które zachodzą u nas w ramach „SP”. He tam jest łama nia się wewnętrznego w walce

W 140 rocznicę urodzin mistrza muzyki polskiej

Ku czci Chopina



Samoista i wysoka gwiazda. W pieśniarskim niebie zapołaona. On każdym dźwiękiem ciszę nazwał. Nadając senne jej imiona.

I zblakaniem wśród tych imion. Spiewnych jak taniec i jak młodość. Kraj cały wierzył był obrymiał. Schyloną nad letniejszą wodą.

Gdy Paryż go jak rana bolał. Jak rana, którą mu zadano. W klawiszach Żelazowa Wola. Bielała dworkiem nad Sekwaną.

Tu obca rzeka pięknie płynię. Tam ziemia gorzka i rodzima. Jak Scyta w nadsekwanskim Erymie. On śpiewa pieśni Słowiańska.

Dłoń jego szczupła i okrutna. Drapieżna, mądra dłoń artysty. Z muzyki, jak z dźwięcznego płótna. Wyczarowała kraj ojczysty.

Włodzimierz Słobodnik

Literatura radziecka — wzorem dla pisarzy polskich

Pamiętajmy też, że walka toczy się w skali międzynarodowej, że nie jesteśmy odizolowani, że jesteśmy obiektem bardzo zakiekiej penetracji wroga, ekspozytur amerykańskiego imperializmu, ekspozytur, które rekrutują się z robotników i niedobitków klas zdruzgotanych, kapitalistów, obszarników, dwójkarzy, politycantów i wykołofeniów.

Mysmy na Plenum Centralnego Komitetu mobilizowali czynność klasową, i dzięki mobilizowaniu tej czynności potrafilimy ukroczyć niejednym wypad wroga. I ta dramatyczna walka, pełna napięcia, pełna niebezpieczeństw toczy się codziennie, toczy się na poszczególnych zakładach pracy, i im bardziej świadoma, im bardziej czujna, im bardziej bojowa jest postawa robotników, tym bardziej niki są wyniki tej akcji wroga.

Wylczyłem szereg przeciwności naszego życia, których przyswyciężenie jest źródłem naszego rozwoju. Pisarz, który się walcza do tej walki, który daje jej najpełniejszy wyraz w swojej twórczości, zachowując pełną swobodę tematu i formy literackiej przyspiesza narodziny nowych sił, które pna się w górę, pomaga rugowaniu sił, które ciągną nas wstecz, przyspiesza narodziny nowego, lepszego człowieka; wymaga siły socjalizmu.

O tym świadczą najlepiej przykład literatury radzieckiej. Literatura radziecka potrafiła zdobyć dla siebie wielką, zaszczytną pozycję wśród twórcy życia. Nie tylko jego odbicia, nie tylko jego artystycznego przetworzenia, ale oddziaływania, pogłębienia, przyspieszenia wzrostu nowego, socjalistycznego człowieka. Tacy pisarze, jak Gorki, jak Majakowski, wnieśli ogromny wkład do budowania socjalizmu, do przeorania głębi literackiej, do stworzenia nowego klimatu w literaturze radzieckiej.

Tacy pisarze-wychowawcy, jak Makarenko pomagali pisarzom przedniekają takim przeobrażeni, zachodzących w ludziach i kształtowaniu ludzi radzieckich. Moglibyśmy wiele się dowiedzieć, wiele sobie uświadomić w pracy, gdybyśmy przedzielili tę pełną szlachetnej pasji i uporu drogę poszukiwań pisarzy radzieckich. Co może być szlachetniejszego od powołania pisarza socjalistycznego!

W miarę tego, jak pogłębila się u nas rewolucja kulturalna, wzrasta głód dobrej książki o naszym życiu. Miliony ludzi zaczynają żyć w pełni świadomym kulturalnym życiem. Domagają się oni nowej, dobrej książki, pieśni, sztuki teatralnej, filmu!

Przeobrażenia, które u nas zachodzą, które są związane z Planem 5-letnim, rodzą wielkie czyny, rodzą nowych ludzi. Miliony ludzi oczekują od was utworów, które pomogą ukształtować nowych ludzi, bohaterów naszych czasów, naszych wielkich czasów.

Powię ktoś — jeszcze jeden apel do sumienia pisarskiego? Tak, jeszcze jeden apel do tych pisarzy, którzy z życia i walki chcą szukać tworzywa dla swojej pracy pisarskiej, którzy nie chcą stać się Narcyzami, zapierzonymi w swojej samotności i przelężoności, którzy nie chcą, ażeby wartki prąd nowego życia przepływał obok nich.

Miliony ludzi pracy wyciągają do was ręce. Kraj wymaga od was, że wzmoczonego wysiłku domagać się również od swoich pisarzy.

Proces kształtowania się aktywu

W toku walki o nowy ustrój społeczny odbywa się u nas proces kształtowania się aktywu. Tak się formuje aktywność najczynnijszych, aktywność partyjny. I nie potrafi nikt zrozumieć tego, co się u nas dzieje, jeśli nie zechce zrozumieć roli Partii, roli aktywu partyjnego.

Pewnie, że tu i ówdzie organizacje partyjne mają jeszcze sporo braków i na nich może ciążyć piętno starych nawyków i tradycji. Ale nie dostrzeżo motoru naszych przeobrażeń ten, kto się zagubi w tych drobnostkach i ulomnościach, a nie zobaczy tego, co najistotniejsze — ideowości i dynamiki tych ludzi, rozszerzania się ich widnokręgów, rosnącego poczu-

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Komitet PZPR
 4 — Sekretariat
 289 — I sekretarz
 415 — II sekretarz
 143 — Zarząd Miejski ZMP.
 0 — Straż Pożarna
 6 — Kom. „Służby Polsce”.
 23 — PZPB
 63 — Komisariat MO
 66 — Zarząd Miejski
 91 — Dworzec Kolejowy
 112 — PCK
 213 — Telegraf
 215 — Pogotowie PCK.

KINA:

Kino „Polonia” — wyświetla film produkcji radzieckiej według znanej powieści Puszkina pt. „Durowski”. Początki seansów: godz. 17.30 i 19.30.

Kino „ROBOTNIK” wyświetla film produkcji łódzkiej pt. „Rajnis”.

Ob.
 Dyonizy
 ma głos...



Niezbym dobrze mi się ostatnio, proszę obywateli, powodzi a wszystko to przez moją małżonkę, która dotąd w Zakopanem na czasach siedzi. Więc stądki sam zmywać muszę, śniadanie i kolację także sam przygotowuję, sam sprzątam i sam chodzę po zakupie. Właśnie o tych zakupach chciałem dziś z Wami pomówić.

Wszystkie nasze sąsiadki nie mogą się pochwalić jakością wędlin sprzedawanych w nowym sklepie CZPM. Ponieważ Pelasia wyjeżdżając na wczasy zostawiła mi swoje bony tuszowe, a i ja jako człowiek pracy także owe bony posiadam, postanowiłem przekonać się ile prawdy jest w tych opowiadaniach. Któregoś dnia do południa wybrałem się do owego sklepu wozorowego. Podobają mi się tam nawet z początku. Po jednej stronie sklepu mięso, po drugiej wędliny, dwie pakowne, dwie kasy... Stałem sobie skronie na końcu ogonka i powoli dojechałem aż do bufetu. Uprzejma ekspedientka zważyła mi pół kilograma wędliny i poinformowała grzecznie: „Pan będzie łaskaw do kasy”. Więc poszedłem z koleją do kasy. Tu ogonek był wcale nie mniejszy, niż ogonek poprzedni. Ale i tu odstąpiłem cierpliwość swoje pół godziny. Zapłaciłem, zostałem grzecznie poinformowany, że mam się zgłosić do swojej paczki do pakowni i stanąć w trzecim ogonku. W międzyczasie dowiedziałem się wiele ciekawych rzeczy, ale najbardziej zainteresowało mnie to, że muszę wykupić także i naleźne mi mięso, bo bony za tydzień stracą swą wartość.

Ala mięso wydają w drugim końcu sklepu — po prawej stronie. Więc stanąłem w pierwszym ogonku po mięso, w drugim do kasy i w trzecim do pakowni. Gdy spojrzałem na zegarek, okazało się, że spędziłem w sklepie tylko 3 godziny czasu. Wtedy mną zatrzęsło. Pytam uprzejmie kasjerki, czy nie można by tak jakoś zorganizować tej sprzedaży, aby ludzie po sześć razy w ogonku stać nie musieli. A ona do mnie z góry: „A mnie co to obchodzi. To sprawa kierownictwa sklepu”.

Druga kasjerka była bardziej uprzejma i wydała mi książkę zażaleń. Wpisałem swoją uwagę, przy ogólnej aprobacie wszystkich ogonkowiczów.

Kochany CZPM-iel Twój sklep jest naprawdę bardzo potrzebny w naszym mieście. I te wędliny są naprawdę doskonałe. Tylko zrozumcie, że czas ludzi pracy należy szanować. Zorganizujcie tak jakoś swą pracę, ażeby nie trzeba było stać kilkakrotnie w ogonkach. Może by tak połączyć sprzedaż mięsa i wędlin, albo zrobić wspólną pakownię? — Pomyślcie i zaradźcie. Otwórzcie też wreszcie dawno obiecany Sklep Wzorcowy Nr 2 dla ludności Starogó Miasta. Wtedy łatwiej będzie obsłużyć wam klientów.

Wasz Dyonizy

Młodzieżowe Brygady Pierwszej Jakości w PZPJG

„ZMP-owiec, czy ZMP-ówka pracująca winna dawać przykład należytego stosunku do pracy”. To zaszczytne hasło jest pięknie realizowane w PZPJG w Pabianicach przez miejscowe koło fabryczne ZMP. ZMP-owcy z PZPJG stworzyli 5 brygad I-szej jakości na terenie swego zakładu. Brygady te powstały dnia 4 grudnia 1949 roku, jako czyn młodych robotników dla uczczenia Zjazdu ZMP w Tomaszowie Mazowieckim. Obecnie pracują 3 zespoły młodzieżowe w tkalni, dwa na oddziale przygotowawczym, ciesząc się bardzo dobrą opinią wśród władz partyjnych zakładu i kierownictwa.

Jakież zadania stoją przed młodzieżowymi zespołami produkcyjnymi w PZPJG? W swych zobowiązaniach młodzi robotnicy postanowili świecić przykładową pracą, sumiennością i punktualnością wśród swych współpracowników, aby tym samym zachęcić całą załogę zakładu do podniesienia swej produkcji przez należyte ustosunkowanie się do pracy. Wszystkie te brygady wykazują obecnie 100 procent wykonania baz i starają się w jak największym stopniu podnieść swą dotychczasową produkcję i jej jakość. Dotychczas każdy z młodzieżowców pracował na

dwoch warsztatach ze względu na dość trudną produkcję jaka zachodzi przy wyrabianiu jedwabnych materiałów. Jednakże w ramach zobowiązań i w odpowiedzi na apel tow. Markiewki dwie pracownice z brygad młodzieżowych pracują obecnie na trzech krosnach i obiecują przejść w niedługim czasie na „czwórki”. Jest to bardzo ważne, bowiem w całym zakładzie istnieje tylko 12 „czwórek”, do opanowania których trzeba długoletniej praktyki. Zobowiązaniem swym młodzieżowcy z PZPJG pokazali, iż sumienna i dobrze zrozumiana praca jakkolwiek krótsza, może dać lepsze wyniki, niż długoletnia praktyka w przestrzalonych form pracy.

Młodzi ZMP-owcy pracą swą oraz postawą dają przykład godny naśladowania, dla całego zakładu. Wszyscy członkowie brygad młodzieżowych są uczestnikami kursu I stopnia, powiększając swe ideologiczne wiadomości oraz wielu z nich uczęszcza na kursy przysposobienia przemysłowego zorganizowane na terenie zakładu

przez prof. Cieszkowskiego. Młodzieżowcy na jednym i drugim kursie pobierają potrzebne im wiadomości, aby je praktycznie zastosować przy swoich warsztatach w walce o jakość i ilość produkcji. Jakkolwiek młodzieżowe brygady produkcyjne w PZPJG są jeszcze młode, to jednak przejawiają dość ożywioną działalność i roszą na przyszłość wielkie nadzieje.

„Wit”

Klub korespondentów „Głosu”

powstał w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej

W poniedziałek założony został na terenie Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Pabianicach nowy klub korespondentów „Głosu” w naszym mieście. Jest to drugi klub tego rodzaju, przy czym przypominamy, że pierwszy Klub Korespondentów „Głosu” powstał na początku miesiąca przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego.

Klub Korespondentów w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej liczy 45 członków, którzy zobowiązali się utrzymywać stały kontakt z redakcją przez nadsyłanie swych korespondencji z terenu. Towarzystwo korespondentów z Szkoły Wojewódzkiej mają szczególnie szerokie pole do popisu. W chwili obecnej towarzysze ci nadsyłać będą korespondencje dotyczące terenu ich nauki i praktyki na terenie Pabianic i okolic, natomiast z chwilą ukończenia szkoły na początku kwietnia br. nadsyłać będą już korespondencje ze swego terenu pracy — ze wszystkich miasteczek i gmin naszego województwa.

Pabianice uczczą Święto Kultury Fizycznej

Dnia 25 czerwca b. r. cała Polska obchodzić będzie uroczyste Święto Kultury Fizycznej, które sianie się manifestacją naszej tężny fizycznej i wyrobienia sportowego. Akcja ta zaplanowana jest bardzo obszernie i obejmie wszystkie środowiska i zakątki całego kraju. Celem przygotowania tej akcji jak najobszerniej, w Pabianicach zor-

ganizowany zostanie w najbliższych dniach Komitet Obchodu Święta Kultury Fizycznej, który się zajmie przygotowaniem tej imprezy na terenie miasta. Próc Powiatowego Komitetu Obchodu Święta K. F. powstaną także lokalne komitety obchodu święta, które będą przygotowywały te akcje na swych odcinkach.

Wit.

Zakończenie pierwszego w województwie kursu sędziów lekko-atletycznych

W Pabianicach, dnia 15. II. 1950 r. nastąpiło zakończenie kursu dla sędziów kandydatów lekkoatletycznych.

Na ogólną liczbę uczestników, których było 25, stopień sędziów-kandydatów zdobyło 20 osób, 5 uczestników (3 z Łęczycy i 2 z Łasku) ze względu na młody wiek oraz brak przygotowania sportowego potrzebnego na kursie, nie otrzymało stopnia sędziów kandydatów.

Program całego kursu obejmował 29 godzin wykładowych, w ramach których przerobiono sportowe zajęcia praktyczne i teoretyczne. Wykładowcami na kursie byli Inspektor Kultury Fizycznej ob. Filipowicz znany działacz „Włókniarza”, ob. Kun i ob. Nowak.

Dużą pomoc kursowi w jego organizacji udzielił pabianicki klub sportowy „Włókniarz” oraz PZPB, a szczególnie przedstawił zakłady — dyr. handlowy tow. Nowicki, który zajął się gospodarczą stroną kursu.

Uczestnicy kursu z zapałem oddawali się codziennym zajęciom i do egzaminu prawie wszyscy przystąpili z dobrze opanowanym materiałem. Wśród kursantów panowała zdrowa i radosna atmosfera, gdyż zostali oni otoczeni przez władze miejscowe troskliwą opieką. Kursanci korzystali w chwilach wolnych od wykładów ze świetlicy PZPB oraz wspólnie obejrzeli film pt. „Czarcie Złob”. Po zakończeniu kursu wszyscy uczestnicy byli zadowoleni ze swego pobytu w Pabianicach oraz wyrażali żal, że kurs trwał tak krótko.

Kurs sędziów-kandydatów lek-

koatletyki cieszył się zainteresowaniem władz sportowych oraz instytucji społecznych m. Pabianic, czego wyrazem były wizytacje Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej, Komisji Sędziowskiej oraz przedstawicieli władz miejskich, partii i organizacji społecznych. Zarząd Miejski ZMP dostarczył na kurs prelegentów, którzy prowadzili wykłady polityczne.

Kurs sędziów-kandydatów lekkoatletyki w Pabianicach ma wielkie znaczenie, jest on bowiem pierwszym tego rodzaju kursem w województwie łódzkim, a jednym z pierwszych w całym kraju.

Dzięki przeprowadzonemu w Pabianicach kursowi województwo łódzkie będzie miało 20 nowych sędziów, którzy podniosą z pewnością poziom lekkoatletyki w naszych powiatach.

Obecnie za przykładem Pabianic zorganizowane zostaną podobne kursy w innych miastach, a mianowicie — w Łodzi kurs sędziów pływackich, oraz w Piotrkowie kurs sędziów gimnastycznych.

Wit.

Nowinki sportowe

W związku z zarządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1949 r. o zmianie Urzędów Kultury Fizycznej, dawny Inspektorat Kultury Fizycznej w Pabianicach został przemianowany na Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej z siedzibą w Pabianicach. Przewodniczącym Pow. Komitetu Kultury Fizycznej jest ob. Filipowicz.

W skład Komitetu wchodzi przedstawiciele PZPR, ZMP, Zw. Zaw., przedstawiciele wszystkich instytucji społecznych, istniejących na terenie m. Pabianic oraz przedstawiciele szkolnictwa.

Podajemy do wiadomości, iż dawna ujeżdżalnia (róg Orlej i Marianańskiej) będzie wkrótce wolna do użytku Komitetu Kultury Fizycznej w Pabianicach. Dotychczas w sali tej znajdowały się warsztaty tkackie oraz inny sprzęt, należący do PZPB, którego ze względu na brak pomieszczenia nie można było przenieść. Obecnie sala została opróżniona,

aby w niedługim czasie mogła służyć jako sala sportowa.

W związku z tym, aby przyspieszyć odremontowanie hali i przystąpić do tak upragnionych zajęć sportowych, koło sportowe przy 11-laciec fm. Śniadackiego zgłasza swój akces do pracy związanej z odrestaurowaniem hali i daje 100 uczniódniówek.

Wskutek nadużycia alkoholu awanturami zakłócił spokój nocny. Podczas doprowadzania ich do Komisariatu MO ubliżyli milicjantowi. Jan Jabłoński (zam. przy ul. Armii Ludowej N. 2) w stanie nietrzeźwym wybił szczyby w korytarzu i wywołał zbiegowisko. Adam Murawiec (Bożanina 12) również pod wpływem nadmiernego użycia alkoholu zakłócił spokój publiczny i wywołał awanturę w portierni PZPB. Godnym jego kolegą jest Iwanos Jan (Warszawska 27) i Franciszek Ogórek z Piątkowiska,

Nowe Kółko Studiowania Życiorysu Towarzysza Stalina

Komitet Fabryczny PZPR przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego uruchomił w ubiegłą niedzielę Kółko Studiowania Życiorysu Tow. Stalina. Kółko to jest dość liczne i skupia około 50 towarzyszy ze wszystkich organizacji oddziałowych PZPR przy PZPB. Uczestnicy rekrutują się wyłącznie spośród aktywu partyjnego — sekretarzy organizacji oddziałowych, agitatorów i orga-

nizatorów. Kółko Studiowania Życiorysu Tow. Stalina zbiera się co niedzielę na dwie godziny. Pierwszą godzinę poświęca się czytaniu życiorysu Tow. Stalina, zaś druga godzina przeznaczona jest na dyskusję. Pierwsza dyskusja na organizacyjnym zebraniu Kółka była bardzo ożywiona i pozwala sądzić, że poziom kursu będzie wysoki.

Peruki zamiast konopi

O pracy warsztatu ślusarskiego przy PZPB

Gdy od dawna wiele mówiono się i pisało o wyczynach produkcyjnych robotników przemysłu bawełnianego, o sukcesach osiągniętych w dziedzinie wydajności, oszczędzania, racjonalizatorstwa itp., to rzadko stosunkowo wzmiankowano o pracy i znaczeniu warsztatów obsługi technicznej.

Chciałbym w mej dziesięciu korespondencji skreślić parę słów o pracy centralnego warsztatu ślusarskiego przy PZPB w Pabianicach. Warsztat ten został doszczętnie spalony przez hitlerowców w czasie ich odwrotu, a zniszczeniu uległy prawie wszystkie obrabiarki, narzędzia i sprzęt techniczny. Muszę dodać, że zniszczeniu uległy również i inne oddziały jak tkalnia, oddział przygotowawczy, farbiarnia, drukarnia i poza tym zniszczone zostały względnie uszkodzone przewody parowe, wodne i elektryczne. Fabryka nasza była wtedy podobna do sparaliżowanego człowieka.

Nie pomijając zasług setek pracowników różnych oddziałów, w dziele odbudowy i uruchomienia fabryki najważniejszą rolę odegrał jednakże personel warsztatu ślusarskiego. Jako pierwsi do odbudowy przystąpili ślusarze: Janowski Z., Spionek A., Wyrwa Bronisław, Maciaszczyk, Śledziński, Krzywański Antoni oraz tokarze: Rąbalski, Janicki, Jarmakowski i inni. Podczas gdy jedni zajęci byli wydobyciem ze złóż najniebezpieczniejszych obrabiarek oraz ich remontem inni naprawiali własnymi narzędziami zniszczenia w oddziałach produkcyjnych. Był to wysiłek heroiczny jeśli się wzięty trudne warunki w jakich się wtedy pracowało.

Dzisiaj po 5-ciu latach pracy warsztat centralny naszych zakładów wygląda imponująco. Większa część zniszczonych obrabiarek została odremontowana, przybyły i nowe. Narzędzia ślusarskie wytwarzają sami ślusarze stosownie do swych potrzeb.

Od 1.I br. warsztat centralny pracuje na dwie zmiany. Wprowadzenie dwu zmian jest w pełni uzasadnione, ponieważ popołudnio wa zmiana w oddziałach produkcyjnych pozbawiona była doradnej obsługi technicznej. Ponieważ oddział techniczny w swoim składzie ma tylko jednego inżyniera i jednego technika, przeto cały ciężar pracy spada na kierownika warsztatu a pośrednio na innych pracowników ślusarskich. Prawdziwym utrapieniem ślusarzy i monterów jest brak odpowiedniego materiału potrzebnego do wykonania danej pracy. Zdarza się, że ślusarze chcą wykonać jakiegoś polecenie, którego czas wykonania nie przekroczyłby 3 do 4 godzin pracy, na samo ubieganie się za materiałem trwonią kilka godzin, a niekiedy nawet i całego dnia nie starczy.

Cuda się dzieją również w naszym magazynie technicznym. Tam można wszystko otrzymać czego się narazie nie potrzebuje. Od szeregu tygodni brakuje w nim pewnych asortymentów śrub. Doczekaliśmy się nareszcie około 3 milionów śrub, lecz nie nadeszły właśnie te wymiary, na które cze-

kano tygodniami. Na pocieszenie magazyn uprzejmie zawiadamia, że w najbliższej przyszłości nie należy się spodziewać dalszych transportów śrub. To samo zdarza się bardzo często także przy innym sprzęcie technicznym, jak łączniki do rur, zaworów, kranów różnego rodzaju a nawet zamiast konopi do uszczelniania rur przysyłano kilka worków peruk scenicznych ondulowanych i w lokach. Kto temu winien.

Aktualne dzisiaj hasło oszczędzania podjęte zostało przez cały zespół warsztatowy. Nie tylko oszczędzamy materiały obróbkowe i pomocnicze, lecz także przez zastosowanie nowych metod skracamy czas pracy. Muszę przyznać, że warsztat nasz ma na swoim koncie dużo jeszcze braków, lecz o tym napiszę w mej następnej korespondencji.

Walerian Kierzenkowski
 Koresp. fabr. PZPB

Zebranie Rodziny Radiowej

Zarząd Oddziału Łódzkiej Rodziny Radiowej w Pabianicach zwołuje na dzień 26 lutego (niedziela) o godz. 15 w sali Związku Stowarzyszeń Spiewaczy przy ulicy Złotej Nr. 5 — Ogólne Roczne Zebranie. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności za ubiegły 1949 r. oraz zatwierdzenie budżetu na 1950 r. i wyboru nowych władz Oddziału. Przed rozpoczęciem zebrania od godz. 14 przyjmowane będą składki członkowskie oraz wydawane legitymacje członkowskie.

Przypominamy, iż Łódzka Rodzina Radiowa wraz ze swymi Oddziałami opiekuje się sierotami po rodzicach zamordowanych przez okupanta i wychowuje je na samodzielnych i pożytecznych członków społeczeństwa.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

Kary na pijaków

Wskutek nadużycia alkoholu awanturami zakłócił spokój nocny. Podczas doprowadzania ich do Komisariatu MO ubliżyli milicjantowi. Jan Jabłoński (zam. przy ul. Armii Ludowej N. 2) w stanie nietrzeźwym wybił szczyby w korytarzu i wywołał zbiegowisko. Adam Murawiec (Bożanina 12) również pod wpływem nadmiernego użycia alkoholu zakłócił spokój publiczny i wywołał awanturę w portierni PZPB. Godnym jego kolegą jest Iwanos Jan (Warszawska 27) i Franciszek Ogórek z Piątkowiska,

blizny i stawiał opór funkcjonariuszowi MO. Helena Kostanowska (Bartorego 2) zorganizowała w swym mieszkaniu pijacką spelunkę, przetrzymując podejrzaną osobę. Tam to sąsiad jej Henryk Kubiński, Longin Kik z Łodzi i Haub Zofia z Łasku po spożyciu większej ilości „czystej z kropelkami” wywołał awanturę, używając przy tym wulgarnych słów.

Wszystkim wymienionym wyżej pijakom i awantomikom wymierzone zostały przykładowe kary.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 22 lutego 1930 r.

ULGI DLA... FABRYKANTÓW

Związki fabrykantów, otrzymany od Ministerstwa Przemysłu i Handlu za powód ulg podatkowych. Fabrykanci, eksportujący towary tekstylne, otrzymają ponadto pełny zwrot sum wypłaconych za cło zagranicę.

NOWY PREMIER FRANCJI

Premierem rządu francuskiego został Kamil Chautemps — „socjalny radykał”.

ZBOŻE ZA BEZCEN

Ceny zboża w roku 1929 wynosiły 3 złote 87 groszy za 100 kg. Są to ceny najniższe w ciągu ostatnich pięciu lat.

REDUKCJA... POCIĄGÓW TOWAROWYCH

„Ministerstwo Komunikacji — na skutek długotrwałego kryzysu i stagnacji” — pisał „Kurier Łódzki” — „wstrzymało bieg całego szeregu pociągów towarowych, które nie miały nic do przewożenia”.

KŁÓTNIA W BBWR O ADWOKATÓW

Projekt ustawy o przeniesieniu miejsc adwokatów — do dowolnych miejscowości w kraju — wywołał burzę w BBWR. Posłowie z Kongresówki nie chcą bowiem dopuścić do „zawzięcia kraju” — adwokatami z b. Galicji.

DEMONSTRACJE PRZED FABRYKĄ „PAROWÓZ”

Przed fabryką „Parowóz” w Warszawie komunistki, urządziły kilka tysięcy osób.

Po wiecu — uczestnicy, śpiewając „Międzynarodówkę”, ruszyli na plac Kazimierza Wielkiego.

Wobec tego, że wezwano do rozjeżdżenia się nie poskutkowało, wkroczyła policja konna, która rozpoczęła szarżę. Jest wielu rannych.

KINA

- ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Dulbars” — godz. 16, 18, 20
- BALTYK (Narutowicza 20) „Konstanty Zastowny” — godz. 17, 19, 21
- BAJKA (Franciszkańska 31) „Bogata narzeczona” — godz. 18, 20, 22
- GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 8” — godz. 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL (Legionów 2) dla młodzieży „Dulbars” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30
- MUZA (Pabianicka 178) — „Czarci Złeb” — godz. 18, 20
- POLONIA (Piotrkowska 67) — „Poczmistrz” — godz. 17, 19, 21
- PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Konfrontacja” — godz. 17, 30, 20
- ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Opowieść o prawdziwym człowieku” — godz. 18, 20
- ROMA (Rzgowska 84) — „Wielki Przelom” — godz. 18, 20
- REKORD (Rzgowska 2) „Szalony lotnik” — dla młodz. godz. 16; seanse normalne godz. 18, 20
- STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Sumienie” — godz. 18, 20
- ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Zwariowa ne lotnisko” — godz. 18, 20
- TECZA (Piotrkowska 108) „Konstanty Zastowny” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30
- TATRY (Sienkiewicza 40) „Ostatni Mohikanie” — godz. 16, 18, 20
- WISŁA (Daszyńskiego 1) „Burza nad Azją” — godz. 17, 19, 21
- WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Dubrowski” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30
- WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Burza nad Azją” — godz. 16, 18, 20
- ZACHETA (Zgierska 26) „Rajnis” — godz. 18, 20

BEZWYZNANIOWCY ŻĄDAJĄ ŚLUBÓW CYWILNYCH

Związek Wolnomyślicieli wystąpił do władz o wprowadzenie ślubów cywilnych.

GÓRY LODOWE NA ATLANTYKU

Na Atlantyku pojawiły się olbrzymie góry lodowe, które utrudniają żeglugę.

NIESPODZIEWANE ĆWICZENIA WOJSKOWE

W dniu wczorajszym powołano nagłe tysiące łódzian na ćwiczenia wojskowe. Jak uspokajają pisma łódzkie — ćwiczenia będą trwały tylko trzy dni i nie mają nic wspólnego z napiętą sytuacją gospodarczą i polityczną w kraju. (Czy tylko naprawdę?)

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19.15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwety” w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Dziś po raz ostatni o godz. 19.15 „ROZBITKI”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (Łódź, Nawrot 27, tel. 135-74)

Sroda, dnia 22 lutego 1930 roku o godz. 9.30 widowisko dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN” (Piotrkowska 152, tel. 258-99)

Sroda, dnia 22 lutego o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”.

TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19.30 „Romans z Wodewilu” z T. Wesolowskim.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)

Sroda, dnia 22 lutego o godz. 19.15 „KROLOWA PRZEDMIĘSCIA”.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Łódź, Jaracza 2)

Najbliższa premiera: trzy jednoktówki Szalom Alejchema.

Co usłyszymy przez radio

- 11.55 (L) Sygnał — chwila muzyki
- 12.04 DZIENNIK POŁUDNIOWY 12.25 PRZERWA 13.25 (L) Chwila muzyki 13.30 Program dnia 13.35 Audycja szkolna 14.00 Reportaż o warunkach i pracy młodzieży studiującej 14.15 (L) Komunikaty 14.20 (L) Utwory J. S. Bacha 14.55 Koncert solistów 15.30 „Święto Armii Radzieckiej” 15.50 Muzyka rozrywkowa 16.00 DZIENNIK POŁUDNIOWY 16.20 (L) Aktualności łódzkie 16.25 (L) „Jak oszczędzono ćwierć miliarda złotych” 16.35 (L) Kwadrans muzyki symfonicznej 16.50 (L) „Manifest Krakowski z 1846 roku” 17.00 Ludowe pieśni rosyjskie 17.25 Muzyka rozrywkowa 17.45 Reportaż aktualny dla świetlic młodzieżowych 18.00 „Z kraju i ze świata” 18.15 Audycja dla wsi 18.30 Muzyka rozrywkowa 18.40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I

ZE SPORTU

W Przemysłu lekkoatleci łódzcy zdali egzamin

Więcej takich Antonowiczów musimy znaleźć w robotniczej Łodzi

Mistrzostwa lekkoatletyczne

w hali Przemysłu, które odbyły się w dniach 18 i 19 bm. przyniosły szereg sukcesów lekkoatletom łódzkim.

Największym niewątpliwie sukcesem jest zwycięstwo Antonowicza (Wł.) w biegu na 50 mtr. W finale Antonowicz pokonał Stawczyka i Buhla w czasie 6,0 sek. Należy nadmienić, że w przedbiegu Antonowicz uzyskał na 50 mtr. — 5,9, zaledwie o 0,2 sek. gorzej od rek. Polski (Sikorski — 5,7).

Drugi tytuł mistrzowski dla Łodzi zdobyła Sadura (Zw.) w biegu na 500 mtr. Dystans ten Sadura pokryła w 1:31,2. Pokonała takie zawodniczki jak: Milewska, Bocianówna i Piwowarówna.

Miłą niespodzianką sprawił również Woźniakowski (Wł.), który w finale trójskoków z rozbiegu z wynikiem 12,55 uplasował się na 6 m.

Jest to zawodnik bardzo pracowity i w przyszłości może zrobić niespodziankę... w tym celu.

Pięte miejsce sztafety 3x800 ŁKS Wł. — to też duży sukces. Sztafeta biegła w składzie: Darwinis, Grab i Gajewski. Wspaniale pobiegł Grab — pokonał swój odcinek w najlepszym czasie: 2:19,0.

Dobrze spisał się również Kundzik (Sp.) w przedbiegu na 800 mtr. i w sztafecie: — w przedbiegu osiągnął na 800 — 2:12,4, a w sztafecie biegnąc na I zmianie pokonał Kielasa, Orywał, Czajkowskiego i innych. Również dobrze pobiegł Gajewski (Wł.) w przedbiegu na 800 mtr. osiągnął czas 2:12,4. Zawodnicy ci nie dostali się tylko dlatego do finału, że mieli silne przedbiegi. Biegli z takimi zawodnikami jak: Korban, Barbecki, Leśniak, Zięba, Majewski i in.

W ogólnej klasyfikacji w biegu na 800 mtr. zajęli: 8 miejsce — Kundzik i 9 miejsce — Gajewski. W biegu na 50 mtr. kobiet — Słomczewska zajęła 4 miejsce z wynikiem 7,4 (w elim. — 7,1), a Peskówna w biegu na 50 p. pt. zajęła 5 miejsce z wynikiem 8,8 (elim. — 8,6).

Dobry wynik w biegu na 50 mtr. 6,2 oraz w kuli 6 miejsce — 6,69 uzyskał Kozłowski (Ch.), który odpadł w półfinale.

W biegu na 3000 mtr. Stepień w przedbiegu był 4 i uzyskał czas 10:06,5 a w finale był 12 z wynikiem 9:56,4.

Reasumując należy stwierdzić, że lekkoatletyka łódzka czyni stale postępy i być może już w krótkim czasie, tak jak nasi pływacy, wysunie się na czołowe miejsce w Polsce. W pracy nie wolno jednak ustawać, ani na chwilę. Jeszcze wielu takich Antonowiczów drzemie wśród robotniczej Łodzi.

Na zakończenie przytoczymy wyniki wszystkich naszych łódzkich zawodników:

50 mtr. — mężczyźni:

1. Dylkowski — Wł. — 6,3
2. Szczepaniak — Wł. — 6,4
3. Lityński — Zw. — 6,4
4. Tułcki — Wł. — 6,4

Skok wzwyż:

1. Sikorski — Zw. — 160

Trójskok z miejsca:

1. Woźniakowski — Wł. — 8,11
2. Szczepaniak — Wł. 8,01

Skok w dal:

1. Szczepaniak — Wł. — 5,78
2. Zieliński — Zw. — 5,78

50 mtr. p. pt. mężczyźni:

1. Tułcki — Wł. — 8,4
2. Syssok — Sp. — 9,2

Sukces Finów w II dniu zawodów o Puchar Tatr

TATRZAŃSKA ŁOMNICA — W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o Puchar Tatr rozegrano bieg płaski na 18 km. otwarty i do kombinacji norweskiej oraz bieg na 10 km. dla kobiet. Tra się biegu dla mężczyzn skrócono do ok. 15 km., z powodu braku śniegu. Startowało 54 zawodników, bieg ukończyło 51.

Finowie, którzy wykazali doskonałą kondycję, zajęli trzy pierwsze miejsca, trzy następnymi zajęli Czesi. Polacy wypadli słabo, narzekając na złe smary. Kwapien zajął 13-te Bukowski — 17-te miejsce. Dwudzieste czwarte, piąte, szóste i siódme zajęli kowboje: Skupień, Dąbrowski, Tajner, Gąsienica-Fronek.

Bieg do kombinacji klasycznej wygrał Czech Melich przed Rumunem — Fratila i Jonem (CSR). Polacy uplasowali się jak następuje: Tajner — szósty, Wiecek — dziesiąty, Rasza — dziesiąty, Kula — jedenasty i Kaczmarek — dwudziesty.

Bieg na 18 km. rozegrany został jednocześnie, jako ostatnia konkurencja mistrzostw Czechosłowacji. Zwyciężył Dvorak, przed Melichem i Cardalem.

W biegu na 10 km. dla kobiet, po dołbie jak w konkurencji męskiej, walka rozegrała się między reprezentantkami Finlandii i CSR. Finki okazały się jednak bezkonkurencyjne, zajmując trzy pierwsze miejsca. Szóstą następną miejsce zajęły Czechosłowaczki, a 10-te i 11-te Polki Stepkówna i Szuta.

Po trzech konkurencjach prowadzi drużyna Finlandii — 119,5 pkt. 2) CSR — 89 pkt. 3) Polska — 15,5 pkt. 4) Rumunia — 1 pkt.

Zbliża się wiosna...

Kalendarzyk rozgrywek ligi piłkarskiej

Polski Związek Piłki Nożnej ustalił terminarz tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo I i II Klasy Państwowej. Mecze pierwszych rundy obu klas rozpoczyna się 19 marca i będą trwały do 2 lipca.

Po esterygodniowej przerwie — 30 lipca rozpoczyna się rozgrywki drugiej rundy, przy czym I Klasa Państwowa zakończy mistrzostwa 5 listopada, a II — 29 października.

W mistrzostwach I Ligi bierze udział 12 drużyn: Gwardia (Kraków), Ogniwu-Cracovia (Kraków), Kolejarz (Poznań), Kolejarz-Polonia (Warszawa), AKS (Chorzów), LKS-Włókniarz, Związkowiec-Warta (Poznań), Unia-Ruch (Chorzów), WKS Legia (Warszawa), Górnik (Bytom Szombierki), Górnik (Radlin), Związkowiec-Garbar (Kraków).

II Liga, składająca się z 20 drużyn, została podzielona na 2 grupy:

Grupa wschodnia — Kolejarz (Przemysław), WKS Lublinianka, Ogniwu-Polonia (Bytom), Ogniwu-Skra (Częstochowa), Ogniwu-Tarnovia, Stal (Lipiny), Stal (Katowice), Włókniarz (Częstochowa), Związkowiec (Chelmek), Związkowiec (Przemysław).

Grupa zachodnia — Budowlani-Lechia (Gdańsk), Budowlani-Polonia (Świdnica), Gwardia (Szczecin), Kolejarz (Bydgoszcz), Kolejarz (Ostrów), Kolejarz (Toruń), Stal (Sosnowiec), Widzew (Łódź), Włókniarz-Bzura (Chodaków), Związkowiec (Radom).

Drogocenna pamiątka



Jadwiga Głazewska z dyplomem przywiezionym z Moskwy

Międzynarodowe mecze piłkarzy polskich

Terminarz tegorocznych imprez piłkarskich przewiduje następujące spotkania międzynarodowe i międzynarodowe:

16 kwietnia — Polska—Rumunia, w Polsce.

1 maja — Polska—Albania, w Albanii.

28 maja — Reprezentacja FSGT — Reprezentacja polskich Związków Zawodowych, w Francji.

11 czerwca — Polska—Węgry, w Polsce i Reprezentacja Wojska Rumuńskiego — Reprezentacja Wojska Polskiego w Bukareszcie.

30 lipca — Reprezentacja Wojska Polskiego — Reprezentacja Wojska Bułgarskiego w Bukareszcie.

27 sierpnia — Reprezentacja Łódzkich Związków Zawodowych (TUL) — Reprezentacja polskich Związków Zawodowych w Finlandii.

8 października — Polska I — Bułgaria I, w Sofii i Polska II — Bułgaria II, w Warszawie.

15 października — Reprezentacja Wojska Polskiego — Reprezentacja Wojska Węgierskiego, w Budapeszcie.

22 października — Polska I — CSR I, w Warszawie, Polska II — CSR II, w CSR.

Już w piątek

— rozpoczynamy — nasz nowy konkurs z nagrodami pt.



aparatury fotograficznej serwis porcelanowy budziki książki i inne wartościowe przedmioty.

Co na to odpowie P.Z.K.S.S.?

Słuszne stanowisko „Związkowca-Zryw”

KS Związkowiec-Zryw odniósł się z prośbą do PKKSS o urządzenia rozgrywek półfinałowych o wejście do pierwszej ligi koszykowej w konkursie męskiej w naszym mieście, z uwagą na popularność tego sportu.

KS Związkowiec-Zryw daje pełną gwarancję urządzenia powyższej imprezy pod względem organizacyjnym z uwagi na posiadanie 2 sal oraz możliwość zakwaterowania przyjezdnych zawodników.

Naszym zdaniem stanowisko Związku kowca-Zryw jest zupełnie słuszne z uwagi na brak imprez o podobnym charakterze w naszym mieście. Impreza ta przyciągnie rzeszę młodzieży szkolnej z uwagi na to, iż zawodnicy Związku kowca-Zryw — rekrutują się w większości z młodzieży szkolnej na szego miasta.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony: 218-14

Redaktor naczelny 218-23

Zastępca red. naczelny 218-53

Sekretarz ogólny 254-25

Redakcja partyjny wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek szkolnych 218-42

Dział kultury 223-29

Dział miejsc i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny 218-11

Dział fabryczny 216-19

Dział rolny 254-21

Redakcja nocna 172-21

Kolportaż 216-22

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22

Administracja 254-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 85, III-de piętro.

Drak. Zakł. Graf. RSW „Prasa”

Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 254-62.

Dowiadujemy się również, że PKKSS dopuścił do mistrzostw Polski koszykarzy KS Związkowca-Zryw wicemistrza Łodzi.

Z uwagi na start takich zawodni, ciek jak Głazewska, Gruszczyńska, Janicka i Szulmajer daje gwarancję, że mistrzostwa w tej dziedzinie sportu stoje pod dużym znakiem zapytania, kto będzie mistrzem Polski mimo, że inne zespoły biorące udział w tej im-

D-1-15028

Niebezpieczny Zbieg

Rozdział XXXII

PIĘCSET RUPPI ZA GŁOWĘ PANDEGO

O świtaniu Insur badał jeńców przy fontannie na wielkim podwórzu rezydencji.

Znaczna ich ilość zbierała się po ostatniej, wielkiej, nocnej wyprawie za mury miasta. Do fontanny, stąpając niepewnie, podszedł ranny w rękę żołnierz — Hindus. Patrząc na Insura zrezygnowanym wzrokiem oczekiwał pytań.

— Pułk? — spytał Insur.

— Siedemdziesiąty czwarty — odrzekł jeńiec. — Z piechoty pendzabskiej.

— Dawno służysz u sahibów? —

— Dopiero parę tygodni. Przyjeździł nas z Lahory.

Insur obejrzał go. Był młody, bardzo młody i bardzo wycieńczony, zapewne niedawno zabrano go ze wsi.

— Ciemna, wklęsła blizna, podobna do trójlistnego kwiatu lotosu

szpecila jego policzek. Był to ślad po piendzyskiej chorobie wrzodowej.

— Stał błądy, nie podnosząc oczu.

— Dlaczego poszedłeś przeciw swoim? — zapytał z naciskiem Insur.

Sipaj zadrżał.

— Oficerowie nam grozili! Trzymając pistolet przy plecach, pędzili nas naprzód. „Niech idą pierwsi do boju!” — krzyczeli. „Niech idą pod kule, przeciw swoim „Pandym”.

— Co? — spytał Insur.

— Przeciw swoim „Pandym”!

— Tak! Tak! Oni wszyscy przezywają zbuntowanych sipajów „Pandy” — podchwylił inni jeńcy.

— Sahibowie mówią — nie miało cła gnał pierwszy jeńiec, — że tu w Delhi ukrywa się „główny Pandya”, ten z pierwszego zbuntowanego pułku. Ten Pandya podobno nie jest człowiekiem, lecz diabłem.

— Czyżby? — spytał Insur.

— Tak, tak, Sahibowie mówią: on jest wielkim i strasznym diabłem, lub wilkołakiem o stalowych zębach... I podobno sznur się go nie ima. Tak, że powiesz go nie można.

— Można go tylko z armaty ustrzelić!

— Hodson — sahib przygłopolował do obozu — mówił inny jeńiec — i przyrzekł dużą nagrodę każdemu, kto schwyta tego Pandego żywcem i przyprowadzi go do niego.

— Pięćset srebrnych rupii!

— Oho... — Insur uśmiechnął się. — Drogo cenią tego Pandego.

— Są bardzo źli na niego.

— Sahibowie są źli na wszystkich Pandych.

— W żaden sposób nie mogą rozwalić waszych mocnych murów.

— Ludzi mają teraz wiele, lecz brak im dużych armat.

— Oczekują przybycia dużych armat z Pendzabu. Te armaty są ich całą nadzieją.

— Duży transport dział obłędnych ma wkrótce nadejść z Lahory — pośpiesznie kończył pierwszy jeńiec. — „Teraz nareszcie” — mówią sahibowie — „zrobimy wyłom w wysokich murach Delhi i szturmem pójdziemy na miasto”.

Cień padł na twarz Insura.

— Tak — powiedział — to są ważne nowiny. — Możesz odejść. Rękę ci opatrzą w naszym szpitalu.

Jeniec powłócił się na taras, podtrzymując prawą, zdrową ręką, zranioną lewą. — „A więc nie zabijają tu jeńców, a leczą ich nawet? — dziwił się nadal ranny. — Dlaczego sahibowie okłamywali nas?”

Tam, w obozie Anglików, ranni żołnierze z piechoty tubylczej leżeli przez wiele dni na gołej ziemi, bez osłony przed palącym słońcem, nikt nie okazywał im pomocy.

(D. c. n.)